

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chłimkowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 133

Poznań, piątek dnia 21 marca 1930

Rok XXV

Z Klubu Narodowego

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.). Dziś o godz. 10-tej zbiera się prezydium Klubu Narodowego. (w)

Echa 31 października 1929

Warszawa, 20. 3. (PAT.) Sejmowa komisja do zbadania zająć w Sejmie w dniu 31 października r. ub. na posiedzeniu w dniu 20 bm. stwierdziła, że zaproszeni do złożenia zeznań poszczególni oficerowie wojsk polskich przestali na ręce przewodniczącego komisji jednomyślnie odpowiedzieć, że o wezwaniu zameldowali swej przełożonej władzy wojskowej, celem uzyskania zezwolenia do stawienia się przed komisją. Komisja stwierdziwszy, że jeden z oficerów wezwany dawniej na jedno z wcześniejszych posiedzeń komisji, od dłuższego czasu ani zezwolenia, ani odpowiedzi na swój meldunek nie otrzymał, doszła do przekonania, że przesłuchanie powyższych świadków stało się niemożliwe.

W tych warunkach, gdy przez zeznania dotychczas przesłuchanych świadków stan rzeczy został należycie oświetlony, komisja uznała swą pracę za zakończoną i upoważniła sprawozdawcę komisji do złożenia sprawozdania z przeprowadzonych badań na plenum Sejmu.

Przyznanie nagród stoł. m. Warszawy

Warszawa, 20. 3. (PAT.) Na posiedzeniu w dniu 20 bm. sąd konkursowy dla nagrody miasta stoł. Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa Rady miejskiej Wilczyńskiego przyznał nagrodę za r. 1929 z dziedziny nauk techniczno-matematycznych profesorowi Sierpińskiemu.

Na tem samym posiedzeniu sąd konkursowy przyznał nagrodę naukową za r. 1930 z dziedziny nauk humanistycznych prof. Adamowi Antoniemu Kryńskiemu.

Decyzja sądu konkursowego ogłoszona zostanie oficjalnie w dniu 3-go maja.

List rewolucjonistów hinduskich

Ahmedabad, 20. 3. (PAT.) — Ghandi otrzymał tajemniczy list, pochodzący rzekomo z kół rewolucjonistów hinduskich.

Według słów tego listu, Hindusi w ciągu lat pięciu będą popierali z całą energią stowarzyszenia rewolucyjne w całym kraju, poczem w dn. 12 marca 1935 r. wypowiedzą wojnę domową, o ile metody walki pokojowej nie dadzą rezultatu.

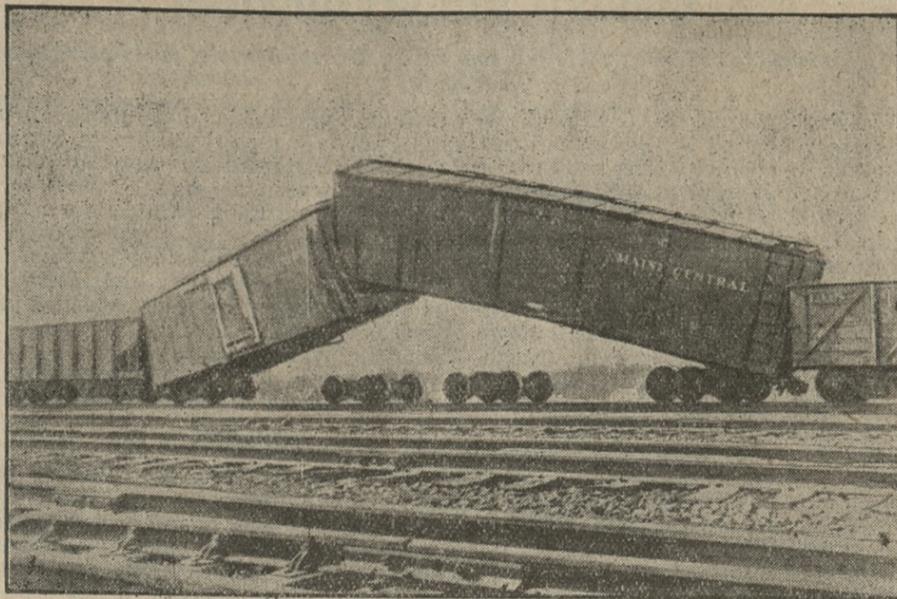
Zgon znanego bibliofila

Nowy Jork, 20. 3. (PAT.) Zmarł tu, przeżywszy lat 64, Wilfred Woynicz, światowej sławy bibliofil, b. wygnaniec syberyjski.

Dzisiaj walne zebranie właścicieli domów

Wobec omyłki w wiecz. nr. wczorajszym stwierdzamy, że walne zebranie Tow. właścicieli domów i nieruchomości odbędzie się dzisiaj o godz. 6-tej popołudniu u p. Jarochońskiego, przy ul. Marszałkowskiej 8a.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego jest konieczna obecność wszystkich członków.



Niezwykłe zderzenie ranżerujących wagonów towarowych na stacji New Jersey w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pertraktacje marszałka Szymańskiego

Postulaty centrolewu

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.). — Wczoraj o godz. 17 marsz. Szymański przyjął prezydium P. P. S. a mianowicie pp.: Niedziałkowskiego, Posnera, Żuławskiego i Czapińskiego. Konferencja trwała godzinę. Zarówno klub B. B. jak i P. P. S. złożyły p. Szymańskiemu pisemne „pro memoria”.

Centrolew ustalił swe stanowisko, wysuwając mniej więcej te same postulaty, jakie sprecyzował w okresie tworzenia rządu Bartla.

Żądają one więc likwidacji systemu pomajowego i ugruntowania w państwie praworządności, zwracają uwagę na konieczność zlikwidowania dwutorowości, która cechowała rząd Bartla, a ponadto wskazują na potrzebę podjęcia szerokiej akcji, zmierzającej do złagodzenia kryzysu gospodarczego.

Centrolew nie przyjmuje żadnych zobowiązań względem gabinetu i stosunek do niego uzależnia od jego działalności. (w)

Fiasko konferencji morskiej w Londynie

Odwolanie Brianda — Pogłoski o odroczeniu konferencji

Londyn, 20. 3. (PAT.) Delegaci amerykańscy i angielscy na konferencję morską czynią w dalszym ciągu zbiorowy wysiłek celem ruszenia konferencji z martwego punktu, który spowodowały trudności porozumienia francusko-włoskiego. Wczoraj wieczorem toczyły się narady, dotyczące cyfr tonażowych Francji i Włoch.

Briand wyjechał dziś do Paryża. — Przed wyjazdem z Londynu Briand zauważył: Nie warto, abym tu siedział, wyglądając przez okno hotelu, jaka jest pogoda. Powrócę, skoro tylko będzie tu dla mnie robota.

Londyn, 20. 3. (AW). Wczoraj wieczorem Briand został zawezwany przez Radę ministrów w Paryżu, aby natychmiast opuścił Londyn. Briand wyjechał dziś rano do Paryża.

Wiadomość ta wywołała w kołach konferencji morskiej wielką sensację. Ogólnie przypuszczają, iż jest to zapowiedź ostatecznego jej zakończenia bez zrealizowania zamierzeń paktu 5 mocarstw.

Z innych źródeł podają, iż konferencja ma być odroczone na 6 miesięcy.

Z obrad Reichstagu

Pożyczki dla kolonistów niemieckich — Malwersacje w intendenturach — Pomoc dla obszarów wschodnich

Berlin, 20. 3. (PAT.) Reichstag na ostatnim swem posiedzeniu przyjął w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o udzielaniu kolonistom niemieckim pożyczek na cele rozbudowy gospodarstw rolnych.

Berlin, 20. 2. (PAT.) W czasie dzisiejszych obrad w komisji budżetowej Reichstagu nad budżetem min. Reichswehry poseł socjalistyczny Künstler ostro krytykował działalność pewnych aktywnych członków Reichswehry — którzy na koszt funduszu wojskowego w charakterze instruktorów biorą udział w ćwiczeniach polowych Stahlhelmu.

Wielkie wrażenie wywołała w komisji wiadomość, że w preliminarzu budżetu wojskowego za rok ub. wstawiona została suma 757.000 mk. na pokrycie

niedoborów, powstałych wskutek malwersacji poszczególnych intendentur. I tak, w intendencje garnizonu berlińskiego dokonano malwersacji na 489 000 mk., w Łankwitz na 125.000 i w Stolpcu 203.000 mk.

Wszyscy mówcy zgodnie wyrażali zdziwienie, że tego rodzaju malwersacje dotychczas pozostają w ukryciu.

Berlin, 20. 3. (PAT.) Gabinet Rzeszy odbył się pod przewodnictwem kanclerza Muellera posiedzenie, na którym zgodnie z inicjatywą, podjętą pismem prezydenta Hindenburga do kanclerza, rozważany był plan pomocy gospodarczej dla zagrożonych obszarów wschodnich. Przeprowadzenie tego planu obliczone jest na lat 10. Budżet na r. 1930 przewiduje na ten cel 22 mil. mk. Plan pomocy obejmuje

je m. in. znaczną rozbudowę sieci komunikacyjnej w Prusach Wschodnich. Środków finansowych na cele przeprowadzenia programu dostarczyć mają pożyczki, udzielone przez skarż. Rzeszy oraz specjalne fundusze, wniesione do budżetu.

Jednocześnie gabinet rozważał uzgodniony przez partje koalicji rządowej projekt podwyższenia najważniejszych cel agrarnych, przyczem wzięta była pod uwagę propozycja, aby pewną część nadwyżek, uzyskanych z podwyższenia cel agrarnych przeznaczyć na cele pomocy dla rolnictwa.

Demonstracja w parlamencie angielskim

Londyn, 20. 3. (Tel. wł.) W czasie dzisiejszych obrad Izby gmin jakiś mężczyzna rzucił z trybuny dla publiczności paczkę ulotek z okrzykiem „precz z imperjalizmem, precz z rządem partii pracy”. Natychmiast wydalono go z sali.

W ulotkach żąda się zwolnienia 31 robotników indyjskich, więzionych od roku w Meerut.

Pogrzeb Balfoura

Londyn, 20. 3. (PAT.) Zwłoki lorda Balfoura wywiezione zostały dziś wiecz. na samochodzie z Woking do Londynu, skąd przetransportowane zostaną do pociągu i przewiezione do Whittinghame w Szkocji, gdzie będą pochowane w dn. 22 b. m.

Smutny koniec królewskiej sielanki

(Korespondencja własna)

Bukareszt, w marcu.

Dopiero obecnie zaczyna się głośno mówić w Rumunii o zerwanych zaręczynach księżniczki Ileany z hr. Hochbergiem; w tych bowiem właśnie dniach powrócił rumuński minister pełnomocny z zamku w Pszczynie, gdzie zakomunikował ojcu młodego hrabiego o ostatecznej odmownej decyzji rodziny królewskiej.

Obecnie też wiele mówi się o dymisjach ministrów i dyplomatów, którzy nie zbrali na czas dokładnych informacji o intruzie. Wzburzona opinia publiczna domaga się jakiegos kosztu ofiarnego, któryby zaspokoił ogólne podniecenie. Ofiarą tą stała się tymczasem 20-letnia księżniczka Ileana, która szarpana w najbrutalniejszy sposób przez plotkarskie języki, straciła swój przemiły uśmiech i gorzko zadumała się nad życiem, dającym tak wielkie rozczarowanie.

W przeciwieństwie do opinii publicznej, prasa rumuńska, która jest jedną z najbardziej polemicznych i liberalnych w świecie, zadawała się wobec swej księżniczki z chłodną, ale taktowną rezerwą. Inaczej postąpiła prasa zagraniczna, inspirowana przez niepoznanego tupetu hr. Hochberga, który m. in. zachwycał się entuzjastycznym przyjęciem, jakie go spotkało w Rumunii. Te conajmniej przesadzone twierdzenia wywołały w kraju ogromne wzburzenie. Od pierwszej bowiem chwili gość niemiecki spotykał się w Rumunii z objawami wyraźnej niechęci.

Pewien odłam prasy przypomniał też artykuł konstytucji domu królewskiego, który zabrania członkom dynastji wstępowania w związki małżeńskie bez zezwolenia króla. Ponieważ jednak dzisiaj rządy sprawuje regencja, wątpliwe jest, czy instytucja ta miałaby prawo interwenjować w tych czysto rodzinnych a tak bardzo drażliwych kwestiach.

Sam fakt zaręczyn nie był pozbawiony cech romantycznych, co w podobnych wypadkach jest prawdziwym wyjątkiem, gdyż wtajemniczeni wiedzą dobrze, jak spłache i wprost dyplomatyczne pertraktacje łączą się zazwyczaj z „perypetyjami miłosnymi” królewskich obłubieńców. Tym jednak razem wszystko odbyło się bez tych formalności. — Członkowie dworu kiwają teraz głowami, mówiąc, że lepiej jednak trzymać się dawnych, utartych reguł, które regulują życie dworskie z matematyczną niemal ścisłością.

A oto, jak wygląda geneza tej głośnej historii.

Hrabia przybył do Bukaresztu z końcem karnawału, zaopatrzonego w list polecający od swej matki do królowej Marii. Pierwsze spotkanie młodej pary miało miejsce na balu kostjumowym, przyczem młodzieniec widocznie tak oczarował księżniczkę, że ta z końcem lutego wyjechała do Predeal, gdzie nastąpiło powtórne spotkanie. Widocznie już wtedy księżniczka Ileana powzięła fatalną decyzję. Nikt jednak z otoczenia nie brał tej sympatii na serio i nawet kancelarja domu królewskiego wydała komunikat, zaprzeczający wszelkim pogłoskom na temat zaręczyn.

Sprawa, zdawało się, była już załatwiona, gdy tymczasem jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość z Predeal, w której księżniczka donosiła o swych zaręczynach. Wiść ta jednak spotkała się od razu z ogólnym przekonaniem, że — nic z tego nie będzie. Hr. Hochberg miał bowiem, pomijając już kursujące o nim niepocholebne plotki, tak mało sympatii w bukareszteńskim towarzystwie, że zdanie to było rzeczywiście najzupełniej uzasadnione.

Po pewnym czasie przybył do Bukaresztu ojciec hrabiego, książę von Pless i złożył królowej Marii oficjalną wizytę. Uderzał przytem fakt, że przybycia księcia oczekiwano na dworcu księżę-regent Mikołaj ze swą, a przy odjeździe asystował tylko... funkcjonariusz dworu królewskiego. Wywołało to rozmaite domysły. Mówiono n. p., że sam książę dał do zrozumienia, iż związek nie może dojść do skutku ze względu na niepocholebną przeszłość syna.

W międzyczasie szef rządu p. Maniu otrzymał z Niemiec dokumenty, potwierdzające jak najgorszą opinię hr. Hochberga. P. Maniu odbył natychmiast dłuższą konferencję z królową Marią i ks. regentem a wynik tej konferencji był wręcz sensacyjny: tego samego wieczora hrabia wyjechał do Londynu. Do chwili odjazdu towarzyszyła mu księżniczka Ileana w otoczeniu dam dworskich. Biedna księżniczka nie wiedziała jeszcze, że żegna swego ukochanego na zawsze. Nikt nie miał odwagi zakomunikować jej o tem. Coprawda w umyśle młodej księżniczki poczęły się już budzić jakieś niejasne podejrzenia, ale mimo to w chwili, gdy pociąg ruszał, zawołała do hrabiego: do widzenia!

W parę dni później królowa Marja wraz z księżniczką wyjechały do Egiptu. Młode dziewczę wciąż jeszcze sądziło, że w czasie podróży spotka się z hrabią. Utrzymywały ją w tem zdawkowe uśmiechy i nieszczerze gratulacje otoczenia. I dopiero na dalekich, wschodnich morzach matka odważyła się wyjawiać córce przykrą prawdę. Być może, że wrażenia podróży ukoją jej gorzyc i ból. Ale narazie czarowny uśmiech Ileany uleciał z jej twarzy, jak spłoszony motyl.

G. B.

Samolot sowiecki na terytorjum polskiem

Samolot był zaopatrzony w karabin maszynowy a lotnicy uzbrojeni w rewolwery

Wilno, 20. 3. (PAT). Z Głębokiego donoszą, że na terenie pow. dziśnieńskiego w odległości 14 klm. od Hermanowicz a 20 klm. od granicy sowieckiej opadł sowiecki aeroplan wojskowy, którego załogę stanowili 2 oficerowie, pilot i obserwator. Samolot zaopatrzony był w karabin maszynowy a lotnicy uzbrojeni w rewolwery. Przy lądowaniu lotnicy nie doznali żadnych obrażeń, samolot natomiast zaczął po opadnięciu

się palić. Pożar ugaszono przy pomocy mieszkańców okolicznej wioski, którzy nadbiegli na ratunek.

Lotników, którzy utrzymują, że musieli lądować na terytorjum polskiem, odstawiono do Głębokiego, gdzie zajęły się nimi władze wojskowe. Po odbyciu odpowiedniej konferencji z władzami sowieckimi, polskie władze administracyjne wydadzą lotników w najbliższych dniach władzy sowieckiej.

Z komisji konstytucyjnej

Odpowiedź p. Makowskiego na żądanie zwolnienia posiedzenia komisji

Warszawa, 20. 3. (PAT). Przewodniczący komisji konstytucyjnej pos. Makowski w odpowiedzi na skierowane do niego ze strony niektórych członków tejże komisji żądania zwolnienia w najbliższym czasie posiedzenia komisji konstytucyjnej, wystosował do marszałka Sejmu pismo, w którym oświadcza, iż z istoty stosunku pomiędzy Sejmem i rządem w ustroju parlamentarnym wynika stosownie zresztą do powszechnego i zachowywanego w zasadzie u nas zwyczaju zawieszenie prac Sejmu w okresie przesilenia rządowego.

Jeżeliby nawet mogły się wydarzyć wypadki naglących konieczności, wymagających natychmiastowej, niecierpiącej kilku dni zwłoki decyzji, to nie ulega wątpliwości, że taka ocena nie może być zastosowana do konieczności państwowej, jaką jest rewizja konstytucji, która ze względu na swój zasadniczy charakter i doniosłość dla życia i przyszłości państwa na długie lata, nie może być traktowana pod kątem widzenia samych tylko nagłości. Obecny stan prac konferencji przewiduje jeszcze prace paromiesięczne, dla których kilkudniowa zwłoka, związana z przesileniem rządowym, nie może mieć istotnego znaczenia.

Słuszną zasadą umożliwienia przedstawicielom rządu, którego rolę i stanowisko konstytucyjne jest przedmiotem projektowanej reformy, ustosunkowania się do obrad nad rewizją konstytucji, nie może być poświęcona na rzecz pozornego pospiechu. Komisja konstytucyjna, prowadząca swe obrady pod znakiem troski o ustalenie konstytucyjnych form i harmonijnego stosunku pomiędzy Sejmem i rządem, nie może postępowaniem swoim zaprzeczyć własnym dążeniom, a prowadzenie obrad

podczas przesilenia bez możliwości uczestnictwa w nich rządu byłoby takim właśnie zaprzeczeniem nie tylko dążenia do naprawy, ale nawet zachowania obecnych form współzycia Sejmu z rządem.

W zakończeniu pismo oświadcza, że w tych warunkach nie widzi możliwości zadośćuczynienia żądaniu zwolnienia posiedzenia komisji.

Kradzież w mieszkaniu dyplomaty

Warszawa, 20. 3. (PAT). Do mieszkania p. Hofmeyera, sekretarza poselstwa duńskiego, dostali się złodzieje.

Co skradziono i na jaką sumę, nie ustalono, gdyż właściciel mieszkania bawi z żoną w Zakopanem.

Za odcięcie języka

Warszawa, 20. 3. (PAT). Sąd Najwyższy rozważał dziś sprawę mieszkanki Krakowa, Marii Pstruchowej, która w grudniu odcięła scyzorykiem język swemu przyjacielowi, adwokatowi krakowskiemu Wilhelmowi Goldblatowi.

Sąd okręgowy w Krakowie skazał Pstruchową na rok więzienia z twarde m łozem i postem raz na miesiąc. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Obecnie sąd najwyższy oddalił kasację skazanej, wobec czego wyrok nabrał mocy obowiązującej.

Po powodzi w poł. Francji

Paryż, 20. 3. (Tel. wł.) O rozmiarach katastrofy powodziowej w połud-

niowej Francji świadczyć może urzędowe zestawienie strat, dotyczące jednego tylko departamentu a ogłoszone przez agencję Havasa.

Otóż w departamencie Tarn et Garonne straciło życie 175 osób, a zawałiło się 2 423 domów, z czego w Montanban 773. Oprócz tego komisja budowlana zakwalifikowała 310 domów do zburzenia.

Wstrząśnienia ziemi na Górnym Śląsku

Katowice, 20. 3. (PAT). Na terenie Świętochłowic, Królewskiej Huty i Wielkich Hajduk odczuto dziś o godz. 3.35 popoł. silne wstrząśnienie ziemi, które trwało około 3 sekund. Słabsze wstrząśnienie odczuto również w Katowicach. Wstrząśnienie pochodziło prawdopodobnie od detonacji podziemnej, wywołanej robotami w kopalniach.

Wypadku z ludźmi nigdzie nie stwierdzono.

Rewolta chłopska

na Węgrzech

Budapeszt, 20. 3. (PAT.) W Cengerbagnet chłopi zaatakowali żandarmów, poszukujących przemytników tytoniowych. Dopiero po przybyciu posiłku żandarmom udało się przy użyciu broni palnej opanować rewoltę chłopską. 20 osób zostało ranionych i 20 aresztowanych.

Ranni twierdzą, jakoby żandarmi bili chłopów kijami i prowokowali ludność do walki.

Rozwiązanie małżeństwa ks. Monaco

Paryż, 20. 3. (Tel. wł.) Jak donosi „Journal”, trybunał rewizyjny księstwa Monaco na odbytej dziś w Paryżu rozprawie przyjął orzeczenie arbitra Poincarego i uznał małżeństwo ks. Charloty z księciem Piotrem za rozwiązane.

Olbrzymia kradzież w Warszawie

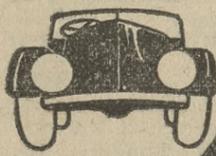
W Hotelu Europejskim w Warszawie okradziono w tych dniach zamieszkałego tam przejsiowca Alfreda Faltera.

Lupem złoczyńców padły m. in. dwa pierścionki złote z oprawami w platynę brylantami wagi 7 karatów, pierścionek złoty z brylantem wagi 8 karatów i sznur pereł o silnym połysku, składający się z 83 sztuk. Największa perła ważyła około 15 gramów. Oprócz tego skradziono drugi sznur pereł, składający się z 325 sztuk wagi od 2 do 5 gramów, złotą broszkę z małym brylantem oraz parę kolczyków ze szmaragdem i małymi brylantami.

W Sieklówce Dolnej w okolicy Jasła w Małopolsce, włamano się do miejscowego kościoła. Zbrodniarze rozbili tabernakulum i zabrali srebrną puszkę z komunikantami. Następnie świętokradcy weszli do zakrystji, skąd zabrali grubo złotoną monstrancję wysokości około 70 centymetrów z podstawą w kształcie elipsy, szerokości około 28 cm.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że złodzieje będą usiłowali sprzedać kosztowności, pochodzące ze wspomnianych kradzieży, w województwach zachodnich.

Za złoczyńcami zarządono pościg policyjny w całym kraju i zagranicą. (k)



Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika

Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 25 — 1980 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Samochodem przez Czarny Łą

z ilustracjami

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

175)

XXVI

Zachód i Wschód.

Nowe, kapitalne budowle prostokątnymi zrębami wyrastały z ła sosen, wód i białego piasku helskiego cypla.

Wrzała praca kielni, młota i siekiery i tukła, waliła tak niemilosiernie w te łądy najbliższe, że powstającą stąd echo, niby głos przerażenia i jęku wydobyty ze starych wilgotnych a cuchnących stęchlizną zabytków Gdańska kołatało się, jak duch opętany, niepocieszony, przypadając do szarpniętych zębem czasu murów, spadając w głąb ulic wąskich i ciemnych, wreszcie oddźwięk spadał w kanały — w głąb zszarganych, zzielenia-

łych wód, liżących przegniłe bale i wietrzące oczy, na których, przykrywając swoją masą błotniste uroczysko, trzyma się dotąd jeszcze gród Gedanja, aż — wstrząśnięty do posad ostatniem uderzeniem helskiego młota — zaślepiony, krnąbrny i głodny runie i zapadnie się w czyhające bagno. Zginie gród, gdy podgniją dostatecznie pale tankowe z lasów polskich brane i jeno zabulgocą nad nim pęcherze triumfujących oparzelisk, przejdzie po nim fala jedna, druga, aż zaleje go morze, zaszuje piachem beskidzkim Wisła.

Wiatr wędrowny opowiadać wtedy pocznie pływającym po tych falach zeglarzom, że ongi stał tu gród niewdzięczny dla macierzy własnej, co krzywdził ją, wyrzekł się jej i podstępnie bratał się z wrogiem. Tak zginęła ongi Sodoma — tak sprawiedliwość zmiecie Gedanję.

Drzy gród wiodący od wieków ludy południa k'Danji, bo echo helskiego topora śle już zań w świat szeroki pierwsze podzwonne.

Bo kiedy tam na szmaragdowo —

białym ocementowanym półwyspie utrwalali się nowe życie, kiedy zgnienie w blask swój szukających morza, słońca i wytchnienia, kiedy port w Gdyni rozewrze szeroko swe wrota, by tędy wyłącznie pompować do ciała Rzeczypospolitej odżywcze soki ze świata i stąd w świat wysyłać produkty jej rąk i umysłów — tedy cisza zagodzi tu, wśród wąskich uliczek niewiernego grodu, wtedy słyhać będzie jeszcze nerwowe, kończące się tik-tak gdańskiego zegara. a dźwięki przezeń wydzwonionych godzin z wieży maryjskiej brzmieć będą w przestrzeni, jak żalobne wspomnienie.

Cisza grobowa wyjdzie nie wiadomo skąd — z kątów wilgotnych i w grób zacznie układać zubożale miasto. Rodzinę za rodziną, dom za domem, ulicę za ulicą. Czasem tylko jeszcze mrukiwy przewoźnik na łodzi stalowej przywiezie globtrotterów, wskaże na rumowisko i powie:

— Tu było tak i tak... Tam był dom gdańskiego warchoła i prusofila — Stumpfa, a może też Schramm'a — magnata, który z polskiej pochodził

rodziny, Szramą się zwał, królowi polskiemu kiedyś w pas się kłaniał, aż zniemczył się wreszcie. Tam Gonschor noc i dzień trzymał otwarte winiarnie, w której schodziły się émy nocne i cnotliwe w cigu dnia „szace” — podstawa mieszczańskiej moralności niemieckiej. Tu Ribke — senator, dawniej Rybka, czy też Brandmajer — komandor z berlińskiego Ostmarkvereinu prowadzili interesy, okpiwając Polskę. I cóż? Sprzeciwili się wszyscy temu, by Polska mocnem ramieniem wbiła tu nowe, własne pale, by ratowała stary gród portowy i znów na lata wydzwignęła jego sławę pod osłoną skrzydeł białego orła. Sprzeciwili się, — dziś śpią na wieczność w podwodnych swoich domostwach. Nawet duchy ich potępięcze przestały się już błąkać po martwej lagunie.

I oto kiedy świadomość groźnie zbliżającej się przyszłości zaciskała zęby senatorom — w fali Bałtyku nowy przeglądał się już czyn woli ludzkiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Piątek, 21 marca 1930.

Słońce: wschód 5,55 — zachód 18,06 —
długość dnia 12 godzin 11 min.
Księżyc: wschód 1,47 — zachód 8,33 —
przed ostatnią kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Benedykt Opat — jutro Ba-
zyli.
Kal. słow.: Błogosław — jutro Godysław.

Zebrania

Dziś o 16 Wlkp. Koło Chyliczanek w mie-
szkaniu p. Szumskiej, ul. Chelmoń-
skiego 9;
o 17,30 Sekcja Przyrodnicza T. N. S. W.
w gimnazjum, ul. Strzelecka 4 (m. i.
wykład p. dr. Frankowskiej: „Antropologia na usługach życia”);
o 18 Tow. Właścicieli Domów i Nie-
ruchomości — r. w. z. u p. Jarockie-
go, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Tow. Młodz. Obyw. paraf. Archi-
katedralnej, w sali Domu Katolickie-
go na Śródcie;
Jutro o 11 Zjazd delegatów Zw. Kat. Tow.
Robotników Polskich — z okazji 30-
lecia Związku — w Boulevard, plac
Nowomiejski 5 (obradę potrwają do
godz. 17, m. in. wykład ks. prałata
Adamskiego: „Robotnik w służbie
akcji katolickiej”);
o 17 Sodalicja P. P. Miejskich (wydział
apologetyczno-pedagogiczny), w szko-
le społecznej, ul. Podgórna 12b;
o 19,30 Kl. S. „Polonia”, u p. Koniecz-
nego, ul. Masztalarska 2.

Różne

Jutro o 19 dwugodzinna adoracja N. S.
u Fary z okazji 30-lecia Zw. Kat. To-
warzystw Robotników Polskich;
o 20 Zw. Hallerczyków — uroczystość
z okazji imienin gen. Józefa Hallera.
w Boulevard, pl. Nowomiejski 5.

Wykłady — odczyty

Dziś o 18 w sali amarantowej ul. Słowackiego 19-20 — inż. Piątkiewicz: „Najnowsze zdobycze fotogrametrii”;
o 18 w Coll. Medicum ul. Śniadeckich, Kur. Bernard Chrzanowski: „Szlakiem Zeromskiego”;
o 20 w Coll. Minus sala 17 — prof. U. P. dr. Kaz. Chodynicki: „Geneza, rozwój i upadek caratu w Rosji”;
o 20 w Archiwum ul. Lubrańskiego 1 ks. dr. Słomkowski: „Wiara a rozum”;
Jutro o 20 w Archiwum ul. Lubrańskiego nr. 1 — ks. Majkowski: „Apostołowie Słowian”;
o 20 w Coll. Minus sala 17 — prof. U. P. dr. J. Kostrzewski: „Komunikacja ładowa i żegluga w czasach przedhistorycznych”.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Poznańska 53 — maszyna do szycia;
o 10,30 ul. Mylna 1 — pianino;
o 11 ul. Ogrodowa 15 — biurko, regał, maszyna do pisania, 300 książek (dr. Bielawskiego) itd.
o 11 ul. Dąbrowskiego 15 — 2 kompl. urządzenia kuchni;
o 11,30 ul. Dąbrowskiego 3 — pianino, maszyna do szycia, rozm. meble.
o 12 Św. Marcin 44 — biurko;
o 15,30 St. Rynek 44 — puszki do kawy.
Jutro o 9 ul. Sew. Mielżyńskiego 5 — fortepian, salonik (Ludwik XVI), rozm. meble, perskie dywany;
o 10 przy Bramie Debińskiej (garaż Miedzynar.) — samochód;
o 10 St. Rynek 16-17 — pianino;
o 10 ul. Fabryczna 30 — kanapa, umywalnia z lustrem, obraz;
o 10 ul. Młyńska 3 — obraz olejny (J. Malczewski), przedmioty z kości słoniowej, rękopis i dzieło Pawińskiego, 5 tomów „Dzieje Ziemi Kujawskiej”;
o 11 ul. Marsz. Focha 4 — kasa rejestracyjna;
o 11,30 ul. Gen. Prądzyńskiego 47 — maszyna do szycia, leżanka, umywalnia;
o 12 Św. Marcin 62 — towary drogerijne;
o 12,30 ul. Ratajczaka 21 — kurtyna, 18 wieszadeł, 20 stołów, 1050 krzesel;
o 13 ul. Patr. Jackowskiego 49 — samochód ciężarowy;
o 15 ul. Rynkowa 3 — urządzenie składowe;
o 16,30 ul. Żydowska 5 — umywalnia, maszyna do szycia.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Szwanda dudziarz”, opera Wein-
bergera.

Teatr Polski

DZIŚ — „Teatr wieczystej wojny”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Artyści”.

20-ta Loteria Państwowa

(Bez gwarancji).

W trzynastym dniu ciągnięcia 5-tej klasy głównej wygrane padły na numery następujące:
75.000 zł — 33.346.
10.000 zł — 103.267, 125.524.
5.000 zł — 85.588, 137.579, 145.690.

Młodzież kupiecka w obronie wiary katolickiej

Sodalicja Marjańska Młodzieży Kupieckiej odbyła wczoraj zebranie plenarne pod przewodnictwem moderatora ks. Edmunda Wołkowskiego.

Po zagajeniu obrad i podaniu porządku dziennego przez pref. p. Spiżewskiego, sekretarz p. Podalak odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Następnie p. Tadeusz Niewiada wygłosił wykład „O masonerii jako takiej i jej działalności w Polsce”. W komunikatach przesyłanych podano do wiadomości, że Sodalicja urządza w dn. 6 kwietnia r. b. przedstawienie dramatu religijnego „Wenancjusz”.

W wolnych głosach instruktor sodalicji p. Kaczmarek zaproponował rezolucję w obronie wiary katolickiej, którą uchwalono jednogłośnie. Treść rezolucji jest następująca:

Proces prywatno-karny przeciw prof. Znamierowskiemu

Zajęcia na odczycie Kaden-Bandrowskiego znalazły swój epilog w sądzie. Mianowicie prof. dr. Kostrzewski zaskarżył prof. dr. Znamierowskiego o obrazę. Jak wiadomo, ten ostatni z niezrozumiałych powodów użył pod adresem prof. Kostrzewskiego słów: „Taki profesor — mam go gdzieś” i t. d., uderzając się przytem znacząco w twarz. Wypadek ten miał miejsce na odczycie 11 listopada 1929 r.

Na pierwszy termin rozprawy sądowej oskarżony prof. Znamierowski nie zjawił się, a obrońca wytłumaczył go nieobecnością w Poznaniu. Tymczasem stwierdzono, że w dniu naznaczonej rozprawy oskarżony był w Poznaniu i normalnie prowadził wykład w Uniwersytecie.

Wczoraj odbył się w sądzie powiatowym drugi termin. Oskarżony zjawił się osobiście. Oskarżyciela prof. Kostrzewskiego zastępował dr. Celichowski. Prof. Znamierowski skorzystał z paragrafu, zezwalającego na odmówienie zeznań. Sąd wniosek ten przyjął do wiadomości.

Następnie zabrał głos zastępca oskarżonego adw. Gidyński, przyznając w imieniu swego mandanta, że ten ostatni obraził prof. Kostrzewskiego, czyniąc ruch symbolicznego policzkowania pod jego adresem. Natomiast do ubliżających słów prof. K. słów nie przyznaje się. Dalej obrońca wniósł o powołanie kilkunastu świadków na okoliczność, że prof. Znamierowski był sprowokowany i obrzuty awanturami i mógł mieć świadomość, że prof. Kostrzewski brał w nich udział. W końcu usprawiedliwia oskarżonego tem, że Kaden - Bandrowski był jego gościem i nie mógł przeboleć takich rezultatów odczytu. Musiał więc w jakikolwiek sposób zareagować. W dalszym ciągu obrońca Gidyński ogłasza, że dla ułatwienia sądowi rozprawy chce podać kilka szczegółów z przeszłości prof. Kostrzewskiego.

Tej próbie rozszerzenia przedmiotu rozprawy sprzeciwił się stanowczo przewodniczący sądu, grożąc skorzestaniem z par. 310 procedury karnej. Adwokat Celichowski zagroził zaś pociągnięciem adw. Gidyńskiego do odpowiedzialności karnej za zniesławienie prof. Kostrzewskiego, a zarazem stawiał wniosek o ponowne wezwanie oskarżonego, aby stwierdził, czy solidaryzuje się z postępkiem adw. Gidyńskiego.

Ponieważ adwokat Gidyński nie podporządkował się zarządzeniu przewodniczącego co do nieporuszania spraw, nie mających z przedmiotem rozprawy nic wspólnego i niewygaszania twierdzeń, uwłaczających prof. Kostrzewskiemu, przewodniczący skorzystał z prawa odrzucenia adwokata Gidyńskiego jako obrońcy prof. Znamierowskiego, a wobec niemożliwości znalezienia na jego miejsce innego obrońcy, zarządził odroczenie rozprawy.

Wśród licznie zebranej publiczności żywo komentowano nieudaną próbę adwokata Gidyńskiego zamiany ról skarżącego i oskarżonego. Wyrażano też żywe zdziwienie, że dr. Znamierowski, profesor wydziału prawnego, nie poczuwał się do obowiązku sprostowania kłamliwych wiadomości prasowych o rzekomem faktycznem spoliczkowaniu przezeń prof. Kostrzewskiego, choć było to jego elementarnem obowiązkiem.

„Solidaryzując się z akcją Ligi Katolickiej. Sodalicja Młodzieży Kupieckiej powzięła uchwałę ogłoszenia apelu do całej młodzieży polsko - katolickiej w sprawie domagania się religijnego wychowania młodzieży w szkołach i innych zakładach. Apel ten jest głównym protestem przeciwko wszystkiemu, co dziś przez czynniki rządzące, reprezentowane dotąd przez min. p. Czerwińskiego, jawnie czyni przeszkodę wszystkiemu, co katolickie i religijne, a co zapewniłoby wychowanie katolickie dla przyszłych obrońców naszej Ojczyzny.

Zapewniamy najwyższych dostojników Kościoła i wszystkich wiernych, że sodalicja młodzież kupiecka zawsze wiernie i mężnie stać będzie pod sztandarem Krzyża i Orła Białego, gotowa do największych ofiar w obronie wiary katolickiej”. (z)

Radziwiłł i Hohenzollernówna

Księżniczce Ludwice Pruskiej, siostrzenicy Fryderyka II., nie udało się wyjść za księcia Walji i zasiąść na tronie angielskim. Los dał jej o wiele skromniejszego męża w osobie ks. Antoniego Radziwiłła i stanowisko namiestnikowej w Księstwie Poznańskie. Była nią od r. 1815 po koniec roku 1830 i nieźle zapisała się w pamięci Poznania. Choć starsza o parę lat od męża, żyła z nim szczęśliwie i, za czasów poznańskich przeciwdziałała nawet coś niecoś zakusom germanizacyjnym. Warto przeczytać barwny feljton „Wielkopolskiej Ilustracji” o tej Hohenzollernównie, żonie Radziwiłła, zwłaszcza, że napisał go znakomity autor „Na dworze króla Stasia”, Stanisław Wasylewski. Jak zawsze tak i w tym ostatnim (25) numerze „Wielkopolskiej Ilustracji” żywo odbiła się i chwila obecna. Obrazują ją liczne zdjęcia, n. p. przełomowe posiedzenie Sejmu, na którym uchwalono votum nieufności dla min. Prystora, podpisanie polsko - niemieckiego traktatu handlowego, pożar spichlerza w Gdańsku, obchód 80-lecia prezydenta Masaryka w Pradze i t. p.

Ciekawy jest bogato ilustrowany feljton p. t. „Świat zaginiony”, opowiadający o smokach i jaszczurkach, które żyły przed milionami lat, wesoły jest feljtonik p. t. „Amerykańskie panoptikum”, kwiatki z lamów gazet polskich w Ameryce. Bogaty i piękny numer uzupełniają pomniejsze aktualności oraz zwykle dział stały, jak odcinek intrygującej powieści, nowela, mody, bajka dla dzieci, kącik czytelników, humor, szarady i t. d.

Czytajcie i abonujcie „Wielkopolską Ilustrację”!

Wielki sukces „Artystów” w Teatrze Nowym

Teatr Nowy znowu zdobył sobie wielki sukces artystyczny i kasowy wystawieniem amerykańskiej sztuki pod tyt.: „Artyści”.

Publiczność bawi się na tej nowości świetnie i gorąco oklaskuje znakomitą grę artystów, doskonale skathe, piękne, już popularne w Poznaniu piosenki oraz ewolucje i tańce girlsów.

Z estrady

Recital Dahmena

Słuchamy Dahmena po raz trzeci w tym sezonie i każdym razem jego zdrowa, młodociana i promienna indywidualność podbija nas i ujmuje coraz więcej.

Jest jakaś ożywcza siła w grze tego niezwykle szczerego a prostego artysty, kojarzącego w sobie cały szereg zalet, które stawiają go w rzędzie najpoważniejszych wykonawców. A rozporządza on takimi zaletami jak: wrodzona, poważna kultura, bajejna intuicja muzyczna, zdrowa i silnie czująca dusza, duży, lecz szlachetny temperament, młodzieńcza bezpośredniość ekspresji i w końcu wysokie opanowanie techniki swego instrumentu wraz z dużym i pięknym tonem. Wyposażony w tak wspaniałe dary, może zwycięsko pokonywać bardzo rozległe zadania artystyczne, czego dowodem był wczorajszy bogaty i o dużej rozpiętości stylistycznej program, na który złożyły się takie dzieła jak: Sonata d-moll Brahmsa, koncert D-dur Mo-

Zamach samobójczy

Wczoraj usiłował popełnić samobójstwo przez zatrucie się 27-letni operator kinowy Jan Filipowicz, zamieszkały przy Rybakach 7. Pierwszej pomocy udzieliło Filipowiczowi pogotowie lekarskie (tel. 55-55), przewożąc go następnie do lecznicy miejskiej.

Desperat, którego stan uległ znacznej poprawie, nie chce wyjawiać, co było przyczyną jego rozpaczliwego kroku. (k)

Pobity przez przyjaciół

Na policji zgłosił się wczoraj 26-letni woźnica Józef Kowalski, zamieszkały przy ul. Wyspiańskiego 21, z raną na głowie, oświadczając, że został napadnięty i pobity łaskami przez swych kompanów.

Okaleczonego K. oprzyło pogotowie ratunkowe. (j.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— Z Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego. Z uwagi na liczne zgłoszenia reflektantów do nauki języka serbsko-chorwackiego, zarząd Towarzystwa uruchamia dalszy kurs języka (ostatni w obecnym sezonie) dla początkujących. Kurs ten rozpocznie się dnia 26 bm. o godz. 20 w lokalu W. S. H., aleje Marcinkowskiego 24, sala parterowa (dawniej N. U. R.) (PAT.)

SPORT

Lekka atletyka

Na propozycję prezesa międzynarodowego związku lekkoatletycznego p. Edstroema, co do polubownego załatwienia sprawy dyskwalifikacji Petkiewicza, związek lotewski odpowiedział odmownie, oświadczając, że dyskwalifikację utrzymuje w mocy. (Tel. wł.) T. S.

Różne

Berlin — Katowice, zawody zapasnicze, odbędą się 5 kwietnia w Katowicach.

Warszawa — Katowice, zawody pięściarskie, odbędą się 4 maja w Katowicach. (Tel. wł.) T. S.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś, w piątek z niebywałem zacięciem i wspaniałym oczekiwaniem premiera głośnego arcydzieła filmowego p. t.

Tajemnica cytadeli w Dęblinie

Akcja tego wspaniałego filmu rozgrywa się na ziemiach polskich w czasach niewoli. Niezwykle mocny scenariusz, szereg wstrząsających momentów, niezwykle efekty reżyserskie, wspaniała wystawa, przepiękne sceny polowań i zabaw towarzyskich — czynią z filmu tego naprawdę arcydzieło.

Gra artystów godna najwyższych pochwał. Niezrównana kreację aktorską stwarza słynna tragiczka MARJA JACOBINI, która w roli kochającej i wiernej małżonki hrabiego Łackiego mistrzowską grą wzrusza do głębi. Partnerami znakomitej artystki są: ANGELO FERRARI, GABRIEL GABRIO, niezapomniany bohater „Nedzników”, NATALJA LISIENKO i ANTONI POINTNER.

Najpopularniejsze hasło dnia:

„Słońce” dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca”!!!
W dalszym ciągu obowiązują najniższe ceny biletów — od 50 gr!!! P. 3362

Z koncertu

Recital Dahmena

Dahmen dał sobie znakomicie radę prawie ze wszystkimi, za wyjątkiem Mozarta, którego zuchwałością (zresztą gdzieindziej wielce u tego artysty sympatyczną) się nie pokona (jak również czasami i Brahmsa, chociaż tu już łatwiej).

Czajkowskiego pierwszą część zagrał Drahmen brawurowo; w drugiej rozspiewał się tklawie i poetycznie, wykazując swą dużą skalę dynamiczną i piękną barwę dźwięku a w trzeciej świetny rytm i doskonale saltanda smyczka. Ograną balladę Vieuxtempa słuchało się jak nowości. Ponad program oczywiście bisy, których publiczność domagała się bardzo kategorycznie, nie opuszczając miejsc. W końcu jeszcze propozycja pod adresem tak gorąco oklaskujących koncertanta słuchaczy: Czy nie daloby się uzgodnić oklasków w ten sposób, żeby powstrzymać się z niemi do końca utworu i nie przerywać nastroju pomiędzy poszczególnymi częściami? — Oklaski nie w porę nie są dla artysty przyjemne. St. Wiechowicz.

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w piątek „Szwanda dudziarz”. W sobotę, 22 bm. stale wyprzedana „Frasquita” z pp. Fontanówną, Grabowską Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Latoszewski. W niedzielę, 23 bm. o 15 po cenach niższych „Kryśka Leśniczanka” z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. Wieczorem „Casanova” pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś niezwykle oryginalna komedia Mikołaja Jewreinowa „Teatr wieczystej wojny”, którą z entuzjazmem przyjęły kulturalne sfery Poznania. Jutro wraca na afisz głośna komedia Scribe'a „Walka kobiet”, która zdobyła nieklamane powodzenie.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następnych „Artyści” w doskonałej obsadzie z pp. Cieszkowską, Czarnecką, Fiszterówną, Chmurkowskim, Mazankiem i Smoczyńskim na czele. Ewolucje girlsów, melodyjne piosenki, oryginalny skath hawański — składają się na przepiękną całość, którą wyreżyserował po mistrzowsku dyr. Rudkowski. Prześliczne dekoracje pendzla p. Kobrynia wzbudzają powszechny zachwyty.

W niedzielę o godz. 15.30 po cenach niższych doskonale farsa p. t. „Dobrze skrojony frak”, ciesząca się powodzeniem na scenie Teatru Nowego.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Casino.” Film „Pat i Patachon w obliczu śmierci”, to nowa serja przygód wesołych bohaterów. Zaprzyjaźnieni są tutaj z młodym człowiekiem, którego narzeczona dostała się w ręce niebezpiecznej pary opryszków. Zbrodnica ta para opanowała wuja młodej pani, zorganizowała tajemnicze stowarzyszenie i fabrykuje jakieś niezwykle materiały wybuchowe a wszystko to ma na celu zdobycie majątku staruszka i jego siostrzenicy. Narzeczony uwiezionej pani uwalnia ją przy pomocy wesołych bohate-

rów, demaskuje zbrodniarzy i udaremnia ich działalność. Pat i Patachon składają przytem liczne dowody bohaterstwa, zręczności i sprytu a publiczność pokłada się ze śmiechu. Fer.

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „On nie powróci już”. Jest to dramat człowieka, który, uciekający z frontu w czasie bitwy, uchodzi ogólnie za zabitego. Jest więc żywym trupem — i chociaż żyje, nie może przyznać się do swego prawdziwego nazwiska, gdyż czeka go hańba i kara za dezercję. Żyje więc w ukryciu i jest świadkiem ślubu własnej żony z dawnym przyjacielem. Wreszcie dostaje się w ręce bandy, która drogą szantażu chce wyzyskać nieświadomą bigamię jego żony. Bohater zabija herszta bandy, za co dostaje się do więzienia. Jego przyjaciółka ułatwia mu ucieczkę, ale w czasie pogoni przychodzi mu myśl, że śmierć jego uwolni żonę od niebezpieczeństwa i pozwala się zabić.

Problem, poruszony w filmie, przeprowadzony jest w sposób nieprzekonywują-

cy. Akcja miejscami rwie się, a czasem znów jest niepotrzebnie przeciągnięta. Nagół film nie odbiega od niewysokiej przeciętności.

Nadprogram wesoła dwuaktówka. Fer.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 20. 3. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 377,25—379,25; Wiedeń za 100 zł 79,36—79,64; Zurych za 100 zł 57,95; Berlin za 100 zł 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę 46,85—47,05; na Katowice 46,875—47,075; na Poznań 46,90 do 47,10; Gdańsk za 100 zł 57,63—57,77; teleg. wypłaty na Warszawę 57,60—57,74.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 20. 3. (PAT.) Akcje: Bank Polski 167,50; Zieleniewski 60; Firley 36; Chodorów 138.

Lwów, 20. 3. (PAT.) Bank Polski 168,50; Chodorów 140; Gazy Wschodnie 20,00—20,25—20,50; Tesp 96.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 20. 3. (PAT.) Zboże: — Zyto standard 18,75—19,75; pszenica 34,50 do 35,50; owies 16,50—17,50; jęczmień na kaszę 18—19; browarn. 22—24; groch polny 27—29; mąka pszenna luksusowa 67 do 70; 0000 57—60; żytnia 33—34; otręby pszenne grube 15—16; średnie 12,50—13,50; żytnie 10,00—10,50; kuchy lniane 32—33; rzepakowe 24—25.

Stopa dyskontowa Banku Angielskiego

Bank Angielski obniżył wczoraj stopę dyskontową z 4 na 3½ proc.

Przed dwoma tygodniami Bank Angielski obniżył stopę do 4 proc. Jest to zatem już szósta zmiana wysokości stopy dyskontowej, przeprowadzona przez Bank Angielski w ciągu roku.

Notowania dewiz z dnia 20 marca 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7	—	100 zł	—	57.63	46.70	43.37	11.25	—	377.25	57.95	79.36
Poznań	7	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5 1/2	173.52	100 Gd gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	5 1/2	212.34	100 R M.	—	122.517	—	20.38	23.86	609.75	803.75	123.26	168.99
Belgia	3 1/2	123.94	100 belg.	124.34	—	58.345	34.88	13.93	356.25	—	72.—	98.69
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	—	81.—	0.60	—	19.96	3.07	4.20
Budapeszt	6 1/2	155.90	100 pengo	—	—	—	73.15	27.83	17.48	588.6J	90.30	123.77
Holandja	4	358.31	100 gld hol.	357.75	—	—	167.94	12.12	40.11	1025.—	—	284.04
Kopenhaga	5	238.88	100 k d.	238.8J	—	—	112.11	18.16	26.77	681.—	—	138.25
Londyn	3 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.37	25.00	20.362	—	4.86	124.33	163.78	25.12	34.44
Nowy Jork	3 1/2	891.41	1 dolar	8.50	—	—	4.18.75	486.32	—	—	—	—
Paryż	3	172.—	100 fr franc	34.90	—	—	16.375	124.32	3.91	—	131.84	20.21
Praga	5	180.62	100 k cz.	26.43	—	—	12.41	164.0J	2.96	75.8J	—	15.11
Rzym	6 1/2	172.—	100 l.	46.72	—	—	21.915	92.88	5. 3	—	176.26	27.05
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr szwajc	17.63	—	—	81.04	25.12	19.3J	494.50	652.17	137.01
Sztokholm	4	238.88	100 k szw	239.65	—	—	112.46	18.10	26.86	687.50	—	190.15
Wiedeń	7	125.43	100 szyling	—	—	—	—	34.50	14.08	—	474.90	72.82



OBUWIE

najlepsze kupuje się w firmie
J. Pańczak - Poznań
św. Marcin 64 Górna Wilda 59
Sprzedaż za gotówkę — Ceny najniższe — Gwarancja za każdą parę

Fabrykę wód mineralnych

lub rozlewnię piw kupię. Spieszne zgłoszenia pod zw 22409 do Kurjera.

Przetarg dobrowolny

W sobotę, 22 marca r. b. o godz. 10, ul. Młyńska 3 w moim biurze - sprzedam publicznie najwięcej dającemu: obraz olejny portret oficera polskiego z napisem J. Malczewski, 2 przedmioty z koci słonowej, katalog rękopis i dzieło Pawińskiego, 5 tomów „Dzieje Ziemi Kujawskiej”.
Trzeciak, kom. sąd. w Poznaniu, ul. Młyńska 3. tel. 51-18

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, 22 marca r. b. o godz. 12.30 przy ulicy Fr. Ratajczaka 21 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:
20 stołów, 1050 krzesel, 18 wieszadeł i kurtynę.
Trzeciak, kom. sądowy w Poznaniu ul. Młyńska 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, 22 marca r. b. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Fabrycznej 30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
kanapę, umywalkę z lustrem i obraz krajowy.
Obejrzeć można 5 minut przed przetargiem.
Skoraszewski, kom. sąd. z p. Poznań, Gen. Prądzyńskiego 12, I

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 10 przed poł. przy Bramie Dębińskiej w Garażu „Międzynarodowym”, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

Samochód „Moris”

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.
Pietruszewski, kom. sąd., Poznań, Wielkie Garbary 33

8 DO WYNAJĘCIA

6 pokojowe mieszkanie z hołem willi, blisko Kaponiery, wprost od gospodarza za uiszczeniem czynszu 2 lata zgóry od 1 kwietnia do objęcia. Nymman Ska, Piekary 5, telefon 39-75.

11 POKOJE UMEBL.

Gimnazjastów z lepszych rodzin przyjmie rodzina poważna w pobliżu 4 gimnazji. Adres wskazać Kurjer Poznański zdp 36 135

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Pomocnik fryzjerski

pierwszorzędna siła, biegły w strzyżeniu pań przyjmie stałą posadę zaraz lub później Łaskawe oferty Kurjer zdp 36 143

Urzędnik

żonaty, lat 35 z branży drzewnej zwolniony z powodu likwidacji przedsiębiorstwa poszukuje zaraz posady. Może wykazać się najlepszymi świadectwami oraz referencjami. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. dw 4547

Pomocnik

młodszy, branży kolonialno delikatesowej, z dobrimi świadectwami przyjmie posadę zaraz lub później. Oferty Kurjer nw 9 534

Cukiernik

dobrze obezpany w swym zawodzie, szuka posady wyłącznie z obsługą zaraz lub później. Oferty Kurjer zdw 35 260

Handlowiec

Pomorzanin, lat 26, branży rzeźniczej, młynarskiej, art. budowlanych, maszyn rolniczych, zdolny książkowy, rzutki, dobry organizator, b. prokurent, gwarantuje 5 000.— poszukuje posady — L. Zieliński, Mlewo p. Dzwierzno Pomorze. dw 4588

Ogrodnik

z czteroletnią praktyką z świadectwami poszukuje posady z utrzymaniem lub bez. Oferty Kurjer jw 3549

28 WOLNEMIEJSCA

Apteka

w Swarzędzu, blisko Poznania, poszukuje od 1 IV 30 elewa matura typu humanistycznego. Zgłoszenia aptekarz Gramse, Swarzędz. zdw 35 542

Młodszy robotnik

z dobrimi świadectwami potrzebny Walkowski, Strzelecka 32, skład. zdp 36 144

Przedpłata za kwiecień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,80 pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 4072. 2305. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P K O Poznań. nr 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy uskuteczyć przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	II kwartał 1930 r. miesiące kwiecień, maj, czerwiec	12,00	2,82	14,82

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
_____ dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc kwiecień 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
_____ dnia _____